Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
w dniu 15 maja 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Izabeli Leszczyny

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura zgłosiła się przedstawicielka Ośrodka Pomocy Społecznej w gminie Wicko z apelem o pilną nowelizację rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny (DzU z 1961 r. nr 39 poz. 202) stanowiącego akt wykonawczy do ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Mimo upływu ponad 6 dekad przepisy te pozostają w niezmienionym kształcie, a ich archaiczność prowadzi dziś do poważnych problemów praktycznych. Z uwagi na poszanowanie prywatności osób, których sprawa dotyczy, pismo to nie zawiera danych osobowych.

Opisywany przypadek miał miejsce 7 kwietnia 2025 r. w jednej z miejscowości w gminie Wicko. Jeden z mieszkańców odnalazł ciało zmarłego krewnego, który w chwili śmierci nie był pacjentem żadnego lekarza rodzinnego. Ostatnie świadczenie medyczne otrzymał ponad rok wcześniej w ramach prywatnej wizyty u lekarza, który obecnie przebywa na emeryturze i z powodów zdrowotnych nie mógł przyjechać na miejsce zgonu.

Rozpoczęła się wielogodzinna, dramatyczna walka rodziny z urzędniczą i prawną niemocą. Mimo wielu telefonów i próśb do lekarzy rodzinnych z okolicznych placówek – zarówno ze strony bliskich, jak i Policji oraz Ośrodka Pomocy Społecznej – nikt nie zgodził się wystawić karty zgonu, powołując się na fakt, że zmarły nie figurował na jego liście pacjentów. Dopiero po licznych interwencjach, m.in. u dyrekcji szpitala w Lęborku, udało się doprowadzić do wystawienia karty zgonu. Cała procedura trwała ponad 8 godzin. Przez cały ten czas ciało zmarłego pozostawało w domu, a jego bliscy czuwali przy nim, doświadczając poczucia bezradności i upokorzenia.

Sytuacja ta dobitnie pokazuje brak jasnych i skutecznych regulacji prawnych dotyczących wystawiania kart zgonu. Obowiązujące przepisy nie uwzględniają realiów współczesnego systemu ochrony zdrowia: braku rejonizacji, częstej zmiany lekarzy POZ, powszechności świadczeń prywatnych czy istnienia osób nieprzypisanych do żadnej przychodni. Ponadto problemem pozostaje brak mechanizmów finansowania dla lekarzy, którzy podejmują się wystawienia karty zgonu w takich przypadkach – wiele podmiotów medycznych odmawia udziału w procedurze z obawy przed brakiem refundacji i konsekwencjami ze strony organów kontrolnych.

Ten konkretny przypadek unaocznił poważną lukę w systemie. W obliczu śmierci – jednej z najtrudniejszych sytuacji, z jakimi musi zmierzyć się rodzina – bliscy zostali pozostawieni bez realnej pomocy. Tylko dzięki zaangażowaniu Policji i OPS, mimo braku formalnych kompetencji do rozwiązania sprawy, udało się w końcu pokonać proceduralny impas.

W związku z powyższym kieruję do pani minister następujące pytanie: czy Ministerstwo Zdrowia planuje nowelizację rozporządzenia z 1961 r. w sprawie stwierdzania zgonu i jego przyczyny tak, by jednoznacznie określić, kto i w jakich sytuacjach ma obowiązek wystawienia karty zgonu, oraz by zapewnić odpowiednie finansowanie takich działań niezależnie od tego, czy zmarły był przypisany do danego lekarza rodzinnego?

Kazimierz Kleina